№ 34

ROZMAITOŚCI Warszawskie.

ŚRODA 26 KWIETNIA. — DODATEK DO KORRESPONDENTA. — ROKU 1837.

EL HADSZI ABD-EL-KADER BEN MAHIDDIN.

(Ciąg dalszy.)

W czasie bytności kilku Szejków z pokolenia Beni-Ammerów w Maskarze, młody Emir, będąc, podobnie jak ojciec, Marabutem, w jednym z meczetów tego miasta kazał z użyciem całej swojej dziko-poetyckiej, ognistej wymowy, której tajemnicę zna lepiej niż ktobądź z krajowców jego, a której świetne przykłady znajdujemy w korrespondencyjach jego z francuzkimi Jenerałami. W kazaniu tem prawił, że Koran wkłada na wszystkich wiernych obowiązek płacenia haraczu *(achour)* ku wspólnemu dobru. Szejkowie przekonani i wzruszeni zapałem mowy jego, przyrzekli płacić haracz i oddali do rozporządzenia jego wojowników swoich. Abdel Kadel wyruszył następnie przeciw pokoleniu Duerów i naczelnikom Zmela, el-Gomary, Sidi-el-Aribi, a nawet przeciw własnemu swojemu bratu, który się z tamtymi połączył. Pokonawszy ich wszystkich jednego po drugim, postąpił sobie z nimi wspaniałomyślnie, zwróciwszy im zabrane ich niewiasty i trzody; jeden tylko Szejk el-Gomary został w Maskarze ścięty. Wszystkie owe pokolenia poddały się następnie bez szemrania. Broń dostarczona Emirowi z fabryk francuzkich bardzo musię przydała w jego śmiałych przedsięwzięciach.

Upojony zwycięztwami młodzieniec, widząc, jak mu się wszystko powodzi, dumnemi planami swemi sięgał aż pod obłoki. Rozkazał się tytułować »Sułtanem«, co też krajowcy wykonali, będąc mu wdzięczni za wyrwanie ich z bezrządu. Bejlik Oranu, gdzie mu wszystko z gorliwością ulegało, stał się już wkrótce dla niego za mały, i postanowił rozszerzyć władzę swoją na prowincyje Titeri i Algier.

Około tego czasu Jenerał Desmichels, sprzykrzywszy już sobie skutki traktatu z Abdel Kaderem zawartego, wysłał doń jednego z ordynansowych oficerów swoich, Kapitana Walewskiego, który go spotkał w pochodzie do Miliany. Walewski przedstawił Emirowi trzy żądania: 1ód, aby zakazał przeprawiać się przez rzekę Chelif, oddzielającą prowincyję Oran od Titeri; 2re, aby się zrzekł monopolu wywozowego; 3cie, aby Abdel Kader płacił jakibądź mały haracz, któryby przynajmniej miał pozór, że Emir uznaje siebie za poddanego francuzkiego. Na pierwsze dwa żądania odpowiedział Abdel Kader zbaczająco; ostatni zaś z niechęcią odrzucił, odpowiadając energicznie: że nigdy Muzułmanin nie powinien płacić haraczu chrześcijanom, i że głowa jego spadłaby nazajutrz, gdyby dziś na to przystał. Pomimo tak dumnej odpowiedzi, Kapitana Walewskiego tak mocno ujęła urocza Abdel Kadera osobistość, jego bystry rozum i uprzejma godność, że zapominając o honorze i dobru

Francyi, przesłał staremu Hr. Drouet d'Erlon, ówczasowemu Gubernatorowi, szumny raport, jak gdyby przez poselstwo swoje dyplomatyczny odniósł tryjumf, chociaż Abdel Kader nie przystał na żadne żądanie jego. Kapitan Walewski ogłosił nawet w ostatnich czasach broszurę, w której broniąc namiętnie traktatu Jenerała Desmichels, żałuje, iż rząd francuzki nie znosił spokojnie chciwych sławy przywłaszczeń Abdel Kadera. Tak więc uporna duma, ażeby się nie okazać głupcem, za jakiego był miany, naprowadziła zacnego dawniej oficera do najmylniejszych zdań i poniżającej mowy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

UWAGI PODRÓŻUJĄCEGO

O STANIE WIELU PAŃSTW EUROPEJSKICH,

Przez Pawła Dercsenyi.

(Dokończenie.)

Badając, w jaki sposób tak nadzwyczajnie pomyślny byt w przeciągu lat 20 mógł być osiągnionym, znajdziemy pomiędzy materyjalnemi środkami dwie główne potęgi, to jest: obfitość węgli kamiennych i rozszerzone użytkowanie z siły pary.

Za pomocą tej siły teraz daleko taniej jak dawniej wydobywają węgle kamienne z kopalń, z których większa część ma 900 do 1400 stóp głębokości. (Z wyższych pokładów wydobywane węgle kamienne są z rzadkiemi wyjątkami we wszystkich krajach daleko pośledniejszego gatunku, niżli głęboko leżące.) Przy tej tak dalece uzyskanej taniości tego najlepszego opałowego materyjału, produkowano tak tanio, za pomocą machin parowych, najrozmaitsze wyroby, że ich zużycie nadzwyczajnie się powiększyło, zkąd nastąpiło jeszcze większe pomnożenie i rozszerzenie fabryk, handlu i przemysłu wszelkiego rodzaju. Zakładanie wybornych gościńców, kanały, statki parowe, znacznie przyśpieszone rozsyłanie listów i ułatwianie podróżnym sposobności jak najprędszego dostania się z jednego miejsca w drugie, wszystko-to szło w jednym czasie z innemi poprawami, i tym sposobem łatwo sobie wytłumaczyć można ów wystawiony wyżej kwitnący stan Anglii, jak łatwo naprzód oznaczyć, że wynikające ztąd o wiele jeszcze prędsze związki handlowe, które najdalej za lat kilka za pomocą kolei żelaznych we wszystkich kierunkach po całej Anglii powstaną, sprawią w stosunku daleko rozleglejszą czynność przemysłową i daleko jeszcze większy byt dobry; a lubo i wtedy, równie jak teraz, mogą czasami ponawiać się przesilenia handlowe, nigdy one podstawy ludzkiego społeczeństwa nie wzruszą.— Te dotychczasowe pomyślne skutki nie mogłyby byłyjednak, mimo obfitości węgli kamiennych i rozgałęzionego użycia siły pary, stać się tak olbrzymiemi, gdyby angielska i szkocka ludność już oddawna nie była w ogule stateczną, moralną, religijną, pilną i pod względem przemysłowym gruntownie wyuczoną, i gdyby kraje te od r. 1688 bez zaburzeń rewolucyjnych, były zagrażane pod względem wewnętrznego bezpieczeństwa. Nawet ludzie majętni otrzymują tem od pierwszej młodości swojej nie tylko ogulne teoryczne wychowanie, ale praktyczne także, ze wszystkiemi korzyściami stanu, któremu chcą się poświęcić, i wszyscy tak dalece przywykli tam do użytecznych zatrudnień, że lud angielski, chociaż czasami przez walkę stronnictw spowodowanym zostaje do odwiedzenia którego z publicznych zgromadzeń, po kilku godzinach wraca spokojnie do zwyczajnej swojej roboty. Majętniejsi zaś tak prędko zapominają najobelżywsze nawet miotane przeciw nim mowy przy ucztach, zwyczajnie wszelkie publiczne zgromadzenia kończących, że pamięć tych krasomowczych uniesień pozostaje li w kilku artykułach gazetowych, z których jedna z walczących partyj pod niebo je wznosi, a druga z błotem miesza (*)

(*) Większa część pism publicznych stałego lądu niezmiernie przezto w błąd wprowadza ową część czytającej publiczności, która bez roztrząsania ulega wszelkim jej zasadom schlebiającym opinijom (a gdzież ta część publiczności najliczniejsza i najburzliwszą nie jest?), że mowom publicznym przy angielskich zgromadzeniach ludu, ucztach i t. p. większe nada-

Z trzech królestw Wielkiej Brytanii (wyłączając Irlandyję, zostającą w innych stosunkach), dwa znalazłszy w najświetniejszym stanie, z równą, tylko prawdy szukającą bezstronnością, zwróćmy się teraz do Francyi i uważmy, jakie kraj ten wielki, podobnież w ostatnich 20 latach, zrobił postępy, w porównaniu z malemi, co do obrębu, krajami, jakiemi jest Anglija i Szkocyja.

Francyja od r. 1796 do 1812 przebiegała od jednego do drugiego zwycięztwa i przewagą swoją, ludzież zaborami krajów innych wprowadziła w modę wyroby i wina francuzkie; przytem obcy przemysł nie tylko na miejscu gruntownie sobie przyswoić, ale także na swoją ziemię przeszczepić go umiała. Jenijusz Napoleona wpływając do wszystkiego, co się wewnętrznej tyczyło administracyi, wspierał we Francyi handel i przemysł, przyzwyczajał ludność do pracy i posłuszeństwa, budował kanały, gościńce i publiczne gmachy, z czynnością dotąd tam bezprzykładną i z równie bezprzykładnym skutkiem. Ale przemysł francuzki tylko w kulturze winogradu, w przyrządzaniu wina, wyrabianiu jedwabiu i fabrykacyi cukru z buraków prześcignął inne kraje. W drugich nader ważnych gałęziach, jak np.: w rolnictwie, Francyja w ogulności, w porównaniu z innemi krajami, na bardzo nizkim jeszcze pozostała stopniu. W miastach prowincyjonalnych i we włościach okazuje się we Francyi, z rzadkiemi wyjątkami, brak dobrego bytu i wygodnego życia, brak zamków, pięknych ogrodów i domów wiejskich. Kolei żelaznych nie ma prawie żadnych, oprócz krótkiej koło Lugdunu, a zakładaniu nowych stawiają wszelkie, jakie tylko być mogą, przeszkody. Gościńce w miernym są stanie; publiczne powozy dla podróżnych, lubo w ostatnich latach znacznie ulepszone, zawsze jeszcze nie są ani dość czyste, ani wygodne; domy zajezdne (wyjąwszy w Paryżu i kilku miastach większych) są liche. Można przeto z wszelką twierdzić bezstronnością, że Francyja w ogule nie zrobiła jeszcze takich postępów w dobrem mieniu, jakie jej pracowitej, przeszło 30.000 000 obejmującej ludności, i tak nader sprzyjającemu między dwoma morzami położeniu, odpowiadaćby mogły. Przyczyna tego bardzo jasna; albowiem najlepsze siły narodu i rządu tak często od lat 50 odwracanemi były od wspierania prawdziwego narodowego dobra, a zwracały się ku owym walkom politycznym, które to lub owo stronnictwo wznieść mogą, ale żadnego nie uszczęśliwią kraju.

je znaczenie, jak one na to zasługują. Mowy te, aczkolwiek nie bez wyjątku, są ze wszech miar podobne do owych baniek na wodzie, które powstają z kropel deszczu i z nim razem giną. Rozruchy angielskim podobne, gdzie indziej na stałym lądzie wieleby nieszczęścia sprawić mogły, u Anglików zaś, którzy są w najwyższym stopniu flegmatycznego temperamentu, którzy mają wiele względności dla dawnych obyczajów i zwyczajów, i są chętnie ustawom posłuszni, u Anglików, mówię, rzeczy te daleko mniejsze mają znaczenie, niżli to wielu czytelnikom gazet stałego lądu wydawać się może.

O postępach Lombardyi, Czech i innych prowincyj monarchii austryjackiej, równie jak o postępach państw niemieckich, mówić nie będziemy, jako o przedmiocie blizej nas będącym, a przeto więcej znanym; tylko pod względem Prus zrobimy tę jeszcze uwagę, iż państwo to, powszechnie wiadome szczęśliwe skutki swoje, winno po największej części temu szczegułowi, że jego ludność, za pomocą odpowiedniego zamiarowi kształcenia się w szkołach, tak równie jest oświeconą, jak jest przywykłą do skromnego życia, do porządku, spokojności politycznej, ducha obywatelskiego i czynności.

Kto dla narodu swojego szczerze dobra pragnie, niech mianowicie te ostatnie zbawienne cnoty, ile można tylko rozszerza w około siebie, a jak dalece na to środki jego pozwalają, przyczyni się do uszczęśliwienia ludzkości!

O wyprawie Księżny Orleańskiej.

Wyprawa Księżny Orleańskiej (Księżniczki Meklemburgsko-szweryńskiej) co do bogactwa, przepychu i smaku, wszystko dotąd widziane przewyższa. O szczegułach tej kosztownej wyprawy mamy wprawdzie tylko urywkowe wiadomości, wszelako więcej jeszcze, niżbyśmy sami powtórzyć tu mogli, bo jakże opisywać rzeczy, których urok czyli raczej

czarodziejstwo bynajmniej skreślić się nie da. Któż pojmie li z samego opisania ową zalotną piękność sukni codziennej z białego indyjskiego kaszemiru, podszytej białą kitajką? lub rzadką spanałość innego znowu rodzaju sukni z ciemnego kaszemiru, w cudotworne chińskie desenie, w pomieszane razem kwiaty i ptaki? Ograniczamy się tylko na kilku osobliwszych przedmiotach. Za najcudotworniejsze dzieło sztuki, w którem nowy oryginalny pomysł w najprostszej uzmysłowił się formie, chwalą słomą przerabianą suknię. Opis jej, nam przynajmniej nie ze wszystkiem jasny, umieszczamy w oryginale; piękne czytelniczki nasze, dla których li ten artykuł napisany, same z właściwym sobie talentem wykładania pojmą istotę rzeczy. Opisy tego rodzaju w każdym przekładzie tak się niezgrabnie wydają, jak w przedmiotach pięknej literatury lekki dowcip francuzki na inny język kopijowany. Oto jest oryginalny opis francuzki: »Figurez vous une broderie brillante et délicate comme la »soie, aussi souple, aussi légére que la soie, ayant »si peu fatigué une mousseline de l'Inde, que l'on »cherche le passage de l'aiguille, et q'on n'en »trouve pas la trace. Quadrille dentelée en lozan»ges, volant surmonté de quelques bouquets jetés, »choises avec une application pleine de finesse et »d'esprit. Ce sont des épis et des barbeaux; images »parlantes de ce fil naturel dont l'effet est d'une »douceur extrême sur le tissu transparent.« Pisma francuzkie wypaplały także o tajnym artykule podwiązek, rozumie się, iż tylko podwiązek od parady. Te są złotolite, roboty najwytworniejszej i wyobrażają rozwiniętego węża. Elastyczna łuska na wężu, osadzona drogiemi kamieniami, mieni się tak różnobarwnie ze złotem, jak jaszczurka, gdy się w nową skórę przeoblecze. Miasto Paryż ofiarowało w darze Księżnie sprzęt jeden, uzupełniający godnie te cuda toalety. Jest to przepyszne źwierciadło całkiem z malachitu i bronzu, nad którem wyczerpywali sztukę swoją najznakomitsi paryzcy bronzownicy. Cztery słupy z malachitu, obwiedzione ślicznie robionemi wieńcami kwiatów i płaskorzeźbami z wyzłacanego bronzu, podpierają trzy źwierciadła; te składają tylną, zupełnie jednostajną źwierciadlaną ścianę. Lecz gdy młoda Księżna na bal ustrojona, zechce obaczyć, azali czego jeszcze do jej toalety nie dostaje, i czy istotnie będzie Królową balu, potrzebuje tylko pocisnąć sprężynę, a jednostajne źwierciadło, za pomocą dowcipnego mechanizmu, tak się na części podzieli, że Księżna ujrzy postać swoją przynajmniej dziesięćkrotnie ze wszystkich stron odbitą. Przyozdobienia u góry źwierciadła również z malachitu i bronzu, są w wielkim ale pojedyńczym stylu: bożkowie miłości, zwijający i przypinający uploty z kwiatów: wazy z malachitu suto bronzem wykładane, a w środku tarcza z napisem, trzymana przez dwa bożki miłości.

GUIVO-UPOS.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa Azyjatyckiego w Londynie, przeczytano sprawozdanie jednego z członków, który z polecenia towarzystwa zwiedził okolicę Betur na Jawie, celem powzięcia pewnych wiadomości o sławnej dolinie Guivo-Upos. Częstokroć zbijano wszelkie doniesienia o tej dolinie, jako bajeczne; wszakże doświadczenie okazuje, że ona istotnie jest zapowietrzoną. Dolina ta ma około 20 mil ang. długości, jest bardzo szeroką, a zbliżając się do niej, czuć się daje przykry zapach w odległości 30 do 35 stóp. Przedstawia ona widok pustyni, żadnego tam nie ma śladu wegetacyi, liczne szkielety ludzi, tygrysów, pawiów i t. p. ją okrywają. Pierwsze odnoszą się zapewne jeszcze do czasów bardzo dawnych, kiedy pograniczne plemiona wzajemnie się napadając, tu schronienia szukały i śmierć znalazły. Zrobiono kilka doświadczeń z psami i ptastwem, które spuszczone w dolinę na laskach bambusowych, oddech wkrótce utracały. choć życie w tych źwierzętach jeszcze przez 10 minut się utrzymywyło. Autor tej rozprawy uważa to miejsce za krater góry ogień wybuchającej.

WYSOKOŚĆ BAŁWANÓW.

W czasie wiosny tego roku usiłowali PP. Duhamel i Aigremont zmierzyć wysokość bałwanów morskich po gwałtownej burzy. Średnio proporcyjonalny wypadek okazał 40 stóp wysokości.